

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Czasopismo
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Z. 12
PL-ISSN 1230-221X

JULIAN PELC
1906-1999



W dniu 4 lipca 1999 r. w wieku 93 lat zmarł dyrektor Julian Pelc, ostatni ossolińczyk, który pracował w pionie wydawniczym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przed II wojną światową we Lwowie. Pożegnaliśmy go na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Smętnej.

Julian Pelc urodził się 2 stycznia 1906 roku jako syn Michała i Marcjanny z d. Filar w rodzinie chłopskiej we wsi Albigowa niedaleko Łańcuta. Po ukończeniu gimnazjum w Łańcutie rozpoczął studia w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Studia ukończył ze stopniem doktora filozofii jako uczeń twórcy szkoły historii gospodarczej, znakomitego historyka, również chłopskiego pochodzenia, Franciszka Bujaka. Z seminarium tego uczonego wyszli tacy wybitni historycy, jak Stefan Inglot (również z Albigowy), Stanisław Hoszowski, Jan Dąbrowski, Karol Maleczyński, Wincenty Styś.

Młody historyk należał chyba do dobrze zapowiadających się pracowników naukowych, skoro mistrz wystarał się dla niego o stypendium naukowe Funduszu Kultury Narodowej.

Pelc przeprowadził gruntowne i nowatorskie badania nad cenami w Gdańsku, a następnie w Krakowie. Efektem tych badań były wydane z przedmową prof. Bujaka rozprawy: *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII w.* w 1934 r., a w następnym roku *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*. W swym wstępie o cenach w Krakowie prof. Bujak podkreślał, iż „autor opracował przedmiot z wielką ścisłością i sumiennością”. Na publikacje Pelca, które były w owym czasie bardzo nowoczesne, powołują się do dziś zajmujący się tą problematyką historycy nie tylko polscy, ale również zagraniczni.

Świetnie zapowiadającą się karierę uczonego porzucił jednak dla wydawnictwa Ossolineum, z którym związał się na całe życie zawodowe. Pracę rozpoczął 1 listopada 1937 r. i pracował w lwowskim Ossolineum do lipca 1944 r. W czasie okupacji sowieckiej, a później niemieckiej był zatrudniony z Bibliotece Zakładu (w okresie sowieckim filii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie, w okresie niemieckim Staatsbibliothek). Współpracował z faktycznie kierującym Zakładem prof. Mieczysławem Gęharowiczem, który dbając nie tylko o interesy Ossolineum, ale i poszczególnych pracowników polecił, aby w wypadku swojego aresztowania opiekę nad najbardziej represjonowanymi sprawowali Stefan Ingłot, Julian Pelc i Maria Tyszkowska. W maju 1942 r., aby umożliwić młodzieży korzystanie z książek, omijając wszelkie przepisy, uzyskano zgodę na rozprowadzanie przy pomocy prezesa Spółdzielni „Społem” Mariana Rapackiego wydawnictw Ossolineum i Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Kierowali tą akcją Pelc i Stanisław Pazyra.

W czasie wojny Pelc zawarł 20 czerwca 1943 r. związek małżeński z koleżanką z Ossolineum Zofią Król. Państwo Pelcowie wychowywali dwójkę dzieci – Barbarę i Jacka.

Dyrektor Julian Pelc mocno związany był ze wsią. Nawet w ankiecie *Poczty bibliofilów polskich* napisał, że najbardziej dla niego bliskie poza publikacjami historyczno-gospodarczymi i dotyczącymi spraw edytorskich są książki dotyczące ruchu ludowego.

Do końca życia swojego i zresztą długowiecznej matki przyjeżdżał przynajmniej na część urlopu do rodzinnej wsi uczestniczyć w pracach polowych i integrować się z tym wszystkim, co dotyczyło wsi i pracy na roli.

Krótkim epizodem w życiu Juliana Pelca była po opuszczeniu Lwowa roczna praca nauczycielska w gimnazjum w Łańcucie (1944–1945).

W drugiej połowie 1945 r. przenosi się do Krakowa i tutaj z pełnomocnictwa Ossolineum przejmuje z rąk dr. Ignacego Zarębskiego (późniejszego profesora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego) Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w Krakowie. Rozpoczyna na bazie istniejącej tutaj księgarni Ossolineum przy ul. Podwale 5 działalność wydawniczą. W 1946 r. ukazują się pierwsze książki ze znakiem Ossolineum. Były to tak bardzo potrzebne młodzieży gimnazjalnej podręczniki i teksty pomoc-

nicze. Wydano J. Kleinera *Zarys dziejów literatury polskiej. Zasady pisowni i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego. Wydrukowano również z zachowanych, i przechowywanych z ogromnym patriotycznym zaangażowaniem w czasie okupacji niemieckiej, przez pracowników Drukarni W. Anczyca matryce niektóre tomiki Biblioteki Narodowej. Jako pierwsze ukazały się *Treny* J. Kochanowskiego w opracowaniu prof. T. Sinki.

W 1946 r. organizuje się we Wrocławiu, gdzie znalazły się zbiory Ossolineum, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, którego głównym celem była opieka nad odradzającym się w nowym miejscu Zakładem. Towarzystwo to od samego początku nosiło się z zamiarem wznowienia działalności wydawniczej w ramach Ossolineum. W następstwie postanowienia TPO w lipcu 1947 r. reaktywowano, a właściwie przeniesiono z Krakowa do Wrocławia wydawnictwo, aby tu skupić całą instytucję. W Krakowie natomiast utworzono filię Wydawnictwa pod kierownictwem doświadczonego księgarza Feliksa Pieczętkowskiego.

We Wrocławiu Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otrzymało na swoją siedzibę budynek przy placu Solnym 11, przekazany przez Bibliotekę Uniwersytecką. Dyrektorem Wydawnictwa został Pelc. Tak było do 1953 r., kiedy to Zakład Narodowy im. Ossolińskich przejęła świeżo utworzona Polska Akademia Nauk. Został podzielony na dwie odrębne instytucje. Wydawnictwo stało się przedsiębiorstwem PAN. Dyrektorem naczelnym mianowano Ignacego Pochwickiego, a zastępcą do spraw techniczno-produkcyjnych Pelca. Na tym stanowisku, przy różnych zawirowaniach i rozmaitych zamiarach co do istnienia i umiejscowienia Wydawnictwa, pozostaje do emerytury, na którą przeszedł w 1971 r.

Po przejściu do Wydawnictwa nie okazało się możliwe kontynuowanie w szerszym zakresie pracy naukowej. Nie została zakończona książka o cenach we Lwowie. Nie została również zakończona praca nad publikacją ważnych dla dziejów Galicji źródeł zawartych w tzw. tekach Maurycego Kraińskiego, przechowywanych w Ossolineum, podjęta wspólnie z prof. S. Ingłotem. W 1953 r. w t. 4 „Rocznika Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” wraz z dyrektorem Biblioteki Franciszkiem Pajęczkowskim ogłosił Pelc sprawozdanie z początków działalności Zakładu we Wrocławiu pt.: *Sześć lat pracy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. Przez pewien czas przygotowywał doroczny katalog wydawniczy Ossolineum i także inne publikacje dotyczące Zakładu i Wydawnictwa, był współredaktorem *Encyklopedii wiedzy o książce*.

Pelc do końca życia ostatniego z wielkich ossolińczyków Mieczysława Gębarowicza utrzymywał z nim ścisłe przyjacielskie kontakty. W czasie wojny zaprzyjaźnił się mocno z dr. Romanem Lutmanem, znanym działaczem polskim na Śląsku, który w wyniku zawieruchy wojennej znalazł się we Lwowie i został zatrudniony w Ossolineum. Po wojnie, działając ofiarnie w TPO, był dyrektorem Instytutu Śląskiego w Katowicach. Usunięty w 1950 r. za „nieprawomyślność” zatrudniony został w Ossolineum. Przyjaźń ta trwała do końca. Utrzymywał serdeczne kontakty z dyr. Aleksandrem Słapą, twórcą Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Do jego licznych znajomych należeli również: Bolesław Żynda,

dyrektor wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, znawcy spraw poligraficznych Roman Tomaszewski i Filip Trzaska. Sam był wybitnym wydawcą, znawcą zagadnień wydawniczych i poligraficznych.

Z nielicznych pozostałych papierów dyr. Pelca wynika, że kontakty te zwłaszcza bezpośrednio po wojnie nastawione były na przyszłość Zakładu i opiekę nad pracownikami.

Gdyby dziś zgodnie z panującą modą badania opinii społecznej zapytać tych ossolineńczyków, którzy Go znali, co wiedzą o dyrektorze Pelcu, otrzymalibyśmy na pewno odpowiedzi w rodzaju:

był niesłychanie skromny,
szalenie zrównoważony,
ogromnie pogodny,
wszystkim życzliwy,
przyjazny,
wymagający jako szef,
miłośnik Ossolineum.

A teraz trochę od strony osobistej. Jestem, przynajmniej tak uważam, wychowankiem dyrektora Juliana Pelca. To on namówił mnie na przejście z redakcji historycznej do działu technicznego Wydawnictwa. To jemu zawdzięczam studia aspiranckie w Hochschule für Graphik und Buchkunst w Lipsku. To on, mimo różnych innych ówczesnych nacisków, doprowadził do tego, że w 1972 r. zostałem jego następcą. Byłem z nim do końca w kontakcie i, śmiem twierdzić, przyjaźni. Był doskonałym szefem. Do dziś pamiętam i odczytuję Jego listy, które przysyłał mi do Lipska. Bardzo mi żal, że dyrektora Juliana Pelca nie ma wśród nas.

Pelca odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Polski, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką Ossolineum, którą cenił sobie najbardziej. Był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek.

Stanisław Słowik